

KS. JACEK SZYMAŃSKI ^{a,®}

 0000-0003-2368-660X

^a Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku,
ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

[®] Szymanski.Jacek1965@GMail.Com

Marcin Ziółkowski, *Dyrygenci i chór bazyliki katedralnej we Włocławku w latach 1888–2020, Włocławek : Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników 2023, 195 s.*

„Pieśń ujdzie cało...” to mickiewiczowskie zawołanie najlepiej chyba oddaje ponadczasowość muzyki i towarzyszącej jej pieśni. Publikacja ks. Marcina Ziółkowskiego jest utrwaleniem na piśmie dziejów włocławskiego chóru katedralnego i osób, które go tworzyły. Nierzadko przecież pieśń wypowiada to, co nie można powiedzieć, a o czym nie wolno milczeć. Dlatego z radością należy zauważyć pojawienie się publikacji poświęconej pieśni i tym, co ją wykonują.

Recenzowaną publikację otwiera słowo wstępne ks. Zbigniewa Szygandy, wieloletniego dyrygenta katedralnego chóru oraz wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku i Diecezjalnego Studium Organistowskiego. Następnie w krótkim słowie autor informuje, że swoją pracę w duchu wdzięczności dedykuje wszystkim Dyrygentom i Chórzystom.

Pierwszy rozdział poświęcony jest muzyce kościelnej w diecezji włocławskiej. Autor na sposób panoramiczny przedstawił najpierw historię diecezji, potem zespoły wokalne w katedrze oraz zespoły instrumentalne. Ostatni paragraf został poświęcony organom katedralnym oraz średnio-wiecznym (sic!) głośnikom katedry włocławskiej. Te ostatnie należą do rzadkości, choć znane były już starożytnym Grekom.

Cały drugi rozdział jest poświęcony życiu i działalności ks. Leona Moczyńskiego (1860–1914), twórcy i dyrektorowi chórow katedralnych. Na uwagę zasługuje wydobyte przez autora na światło dzienne bogatej spuścizny muzycznej ks. Moczyńskiego. Jego muzyczny geniusz był podziwiany i znany daleko poza granicami biskupiego miasta.

Dyrygenci i chór katedralny przed II wojną światową to tytuł trzeciego rozdziału. Autor podkreśla, że kolejni dyrygenci chórów katedralnych wywodzili się w większości z grona uczniów ks. L. Moczyńskiego. Ks. Ziółkowski przedstawia postaci: ks. K. Bussa, ks. J. Łytkowskiego, ks. E. Krauzego, ks. Z. Olszewskiego, ks. A. Nodzyńskiego. Większość z nich została zamordowana w niemieckich obozach zagłady. Dołączyli do tych kapłanów, którzy za Kościół i Ojczyznę oddali życie...

Rozdział czwarty poświęcony jest dyrygentom prowadzącym chór katedralny po II wojnie światowej. Z tekstu wyłaniają się postaci, którym przyszło się zmierzyć z nowymi problemami. Wiele miejsca poświęcił autor ks. Tadeuszowi Romanowi Guzendzie, którego świadkowie wspominali jako rozmiłowanego w śpiewie gregoriańskim. Pragnął je przelać w dusze przyszłych kapłanów jako wykładowca muzyki kościelnej we wrocławskim seminarium. Kolejnymi dyrygentami byli: ks. Stanisław Starostecki, ks. Zbigniew Józef Malinowski SDB, ks. Zbigniew Szygenda oraz ks. Józef Nowak.

Ks. Marcin Ziółkowski w swoim opracowaniu umieścił aneksy, które dokumentują bogatą historię chórów katedralnych; począwszy od Dokumentu ustanowienia Bursy Muzyków z 1641 roku aż po repertuar chóru katedralnego w 2015 roku. Daje to czytelnikowi szerokie spektrum, ukazujące bogatą historię katedralnych pieśni i ludzi, którzy je tworzyli i wykonywali. Wśród aneksów na uwagę zasługują wzruszające wspomnienia o panu Antonim Wierzbickim, katedralnym organiście oraz o ks. profesorze Józefie Nowaku. Trochę szkoda, że ks. Ziółkowski nie umieścił nazwisk autorów tychże wspomnień. Niewątpliwym ubogaceniem recenzowanej publikacji są fotografie w niej zamieszczone; ułożone logicznie według przejrzystego klucza.

Recenzowana publikacja stanowi cenny przyczynek w zgłębianiu historii naszej prastarej wrocławskiej diecezji. Wpisuje się ona w obchody jubileuszu dziewięćsetlecia istnienia diecezji. Książka napisana jest przystępnym językiem, czyta się ją z zainteresowaniem. Ks. Ziółkowski wykazał się dużą znajomością podjętego zagadnienia. W sposób kompetentny ukazał historię życia dyrygentów i działalność chórów katedralnych. Autor z wykształcenia jest muzykologiem, stąd podjęta tematyka potraktowana jest z dużym znawstwem. Należy pogratulować ks. Ziółkowskiemu dzieła, które powstało z jego inicjatywy i życzyć sobie, aby było szerzej rozpropagowane w diecezji wrocławskiej.